

## **Pomoc dla Afgańczyków. Na co będą przeznaczone pieniądze ze zbiórki pod kościołami**

Przed talibami uciekają nauczyciele angielskiego, współpracownicy międzynarodowej koalicji wycofującej się z Afganistanu i tysiące innych, przerażonych Afgańczyków. Potrzebują żywności, odzieży, odpowiednich warunków sanitarnych. W niedzielę, 5 września, przed kościołami w całej Polsce odbędą się kwesty na ich rzecz. O pomoc apeluje episkopat, jej organizacją zajmie się Caritas Polska.

Ahmed uczył w Afganistanie angielskiego, pracował też jako tłumacz dla żołnierzy z Europy pełniących służbę w jego kraju. Talibowie kazali mu porzucić oba zajęcia, a kiedy odmówił, brutalnie go pobili i przestrelili mu stopę.

– Czasami tracę kontrolę nad swoim ciałem, tracę również świadomość – opowiada o skutkach swojego spotkania z talibami. – Moja matka błagała mnie, bym uciekał. Mówiła, że nasze życie jest zagrożone, mojego synka, żony, nowonarodzonego dziecka.

### **Otworzyć serca**

Ahmed zdecydował się na wyjazd z Afganistanu. Przez Turcję dotarł na grecką wyspę Lesbos, po drodze przez trzy tygodnie cała rodzina spała w lesie. Bywało zimno, nie mieli co jeść. Wreszcie trafili do obozu dla uchodźców, przy którym działa punkt pomocy, gdzie przez ostatnie miesiące pracowali m.in. wolontariusze Caritas Polska (zajmowali się wydawaniem posiłków i paczek żywnościowych, prowadzili też zajęcia edukacyjne dla dzieci).

– Uchodźca to przede wszystkim osoba. Opuszcza swój kraj jako murarz, nauczyciel, a w obozie staje się numerem, czuje się nikim. Dlatego potrzebna jest ogromna uważność na każdą z tych osób. Zwłaszcza teraz, kiedy tysiące z nich wyjeżdżają z Afganistanu, tylu ludzi traci w jednym momencie pracę, swoje domy. Jeśli nie otworzymy swoich serc, będą kolejne dramaty. Jako bracia i siostry, którzy mają domy, zabezpieczenie społeczne, życie na naprawdę dobrym poziomie, powinniśmy mieć otwarte serca dla tych pielgrzymów szukających oparcia w ludziach – nawołuje br. Cordian Szwarc, zastępca dyrektora Caritas Polska, który towarzyszył wolontariuszom w misji na Lesbos.

### **W Polsce i za granicą**

Okazją do okazania solidarności z afgańskimi uchodźcami jest akcja Caritas Polska. Organizacja zbiera środki na pomoc Afgańczykom, którzy znaleźli schronienie w sąsiadującym z ich krajem Pakistanie i dla tych, którzy dotarli do Polski.

– Zbieramy m.in. na żywność, koce, odzież, zapewnienie odpowiednich warunków w obozach dla uchodźców za granicą i najpotrzebniejsze artykuły dla tych, którzy mieszkają w ośrodkach w Polsce bądź korzystają z prowadzonych przez nas Centrów Pomocy Migrantom i Uchodźcom – wyjaśnia ks. Marcin Iżycki, dyrektor Caritas Polska. – Te placówki wspierają swoich podopiecznych m.in. poprzez dopłaty do wynajęcia mieszkań, pomoc w załatwieniu spraw urzędowych, w zdobyciu pracy, a także dostarczanie odzieży, paczek żywnościowych czy też dofinansowanie kosztów leczenia. Natomiast w Pakistanie z naszego wsparcia skorzysta ok. 1,5 tys. afgańskich rodzin, czyli blisko 7,5 tys. osób. Chcemy pomóc np. w zakupie pakietów higienicznych. Potrzebne są m.in. tabletki do odkażania wody, toalety przenośne, pampersy dla dzieci, itp.

Niedziela, 5 września, została ogłoszona przez abp. Stanisława Gądeckiego Dniem Solidarności z Afgańczykami. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zaapelował, aby tego dnia w polskich kościołach i kaplicach podczas modlitwy powszechnej prosić Boga o pokój w Afganistanie, a po mszach zorganizować kwestę na rzecz Afgańczyków. Zebrane środki zostaną przeznaczone na długofalowe wsparcie działań Caritas na rzecz migrantów i uchodźców, zarówno w Polsce jak i za granicą. Cały czas można też wesprzeć akcję poprzez stronę [caritas.pl](http://caritas.pl), wpłaty na konto lub wysłanie charytatywnego SMS-a (szczegóły poniżej).

### **Najważniejszy jest człowiek**

O trudnej sytuacji afgańskich uchodźców nie pozwalają zapomnieć nie tylko doniesienia z Kabulu ale także sceny z polsko-białoruskiej granicy. Medialne przekazy budzą wspomnienia osób, którym udało się uciec przed zagrożeniami podobnymi do takich, jakie są dziś codziennością Afgańczyków.

– Widząc tych ludzi przypominam sobie, jak sami przeżywalismy wojnę. Podczas bombardowania trzymaliśmy się całą rodziną za ręce i towarzyszyła nam jedna myśl: jak będziemy umierać, to wszyscy razem – mówi Raisa, uchodźczyni z Czeczenii, od 2011 r. mieszkająca w Polsce z dwójką dzieci. – Człowiek w takiej sytuacji myśli tylko o tym, żeby przeżyć. Od rana do wieczora, od wieczora do następnego rana. Opuszczając swój kraj, zostawiasz nie tylko jakieś miejsce, ale i rodzinę, wszystko. Żeby się odważyć na taki krok, trzeba nie mieć żadnej nadziei, nie widzieć przed sobą żadnej szansy na dalsze życie w tym kraju – zaznacza Raisa.

Ona sama po trzyletnim pobycie w ośrodkach dla uchodźców przeszła drogę, na której pomogło jej wielu dobrych ludzi. Usamodzieliła się, znalazła pracę, dziś jako konsultant kulturowy pomaga innym, będącym w podobnej sytuacji jak ona przed laty. Podkreśla ogromne znaczenie, jakie dla uchodźców mają postawy konkretnych osób, z którymi się stykają po przyjeździe do obcego kraju.

– Jeśli człowiek, którego spotykasz, nie jest dla ciebie otwarty, nie poczujesz się dobrze. Ja znalazłam swoje miejsce, spokój, Polska stała się moim drugim domem – opowiada Raisa. – U nas mówią, że jak ratujesz jedno życie, to tak jakbyś ratował cały świat. Każdy może pomóc, nie tylko ten, kto pracuje w organizacji humanitarnej – dodaje.

### **W poczuciu odpowiedzialności**

– Boimy się nieznanego, tego co obce i nieoswojone. To wielka trudność spojrzeć na drugiego człowieka z otwartym sercem, bo może ono zostać zranione. Ale to nie oznacza, że powinniśmy je zamknąć, ponieważ może się okazać, że z tego serca popłynie jedyny strumień miłości dla drugiego człowieka. Jesteśmy odpowiedzialni za tych, którzy tego nie mają – podsumowuje br. Cordian Szwarc.

– Nie jesteśmy terrorystami z ISIS, nie jesteśmy talibami. To z ich powodu musieliśmy opuścić naszą ojczyznę. Jestem człowiekiem. Nie ma powodu, aby się mnie obawiać. Jestem taka sama jak każdy z was – uzupełnia Lida, uchodźczyni z Afganistanu, której udało się dotrzeć do Europy. Ludziom takim jak Lida, Ahmed i wielu ich rodaków, można pomóc wspierając działania Caritas na rzecz uchodźców.

### Jak pomóc?

- Przekazując wsparcie za pośrednictwem strony [caritas.pl/afganistan](http://caritas.pl/afganistan)
- Dokonując wpłaty na konto 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384 (tytuł wpłaty: Afganistan)
- Wysyłając SMS o treści AFGANISTAN pod numer 72052 (koszt 2,46 zł)
- Biorąc udział 5 września w swojej parafii w zbiórce, ogłoszonej w odpowiedzi na apel Przewodniczącego KEP

### Czytaj również:

[Apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski ws. Dnia Solidarności z Afgańczykami](#)

[Informacja Caritas Polska z 27 sierpnia o pomocy dla Afgańczyków](#)

### Materiały do pobrania:

- <https://we.tl/t-UU6GbU4FzL> – wypowiedź Raisy, uchodźczyni z Czeczenii; wypowiedzi wolontariuszy Caritas w obozie dla uchodźców na wyspie Lesbos (Alicja Kromka, Aleksandra Szoć, Stanisław Bresch, Katarzyna Witczak)
- <https://we.tl/t-11Rfadoylr> – wypowiedź brata Cordiana, zastępcy dyrektora Caritas Polska
- <https://we.tl/t-G3wRm6mg6O> – przebitki z Lesbos
- <https://we.tl/t-hOoNpzx1wi> – wypowiedź Lidy, afgańskiej uchodźczyni
- <https://we.tl/t-zuVdT4bknJ> – wypowiedzi Ahmeda i Alego, uchodźców z Afganistanu
- <https://we.tl/t-FhAQpJ13I8> – wypowiedzi Macieja Dubickiego, specjalisty ds. komunikacji Caritas Polska

---

### O Caritas

*Caritas to największa organizacja dobroczynna w Polsce. Pomaga setkom tysięcy potrzebujących w kraju i za granicą. Struktura Caritas w Polsce składa się z Caritas Polska, która pełni funkcję koordynatora projektów ogólnopolskich i zagranicznych oraz z 44 Caritas diecezjalnych, które niosą bezpośrednią pomoc potrzebującym. Organizacja jest częścią sieci Caritas Internationalis i Caritas Europa.*

---

### KONTAKT

Dział Komunikacji Caritas Polska  
e-mail: [komunikacja@caritas.org.pl](mailto:komunikacja@caritas.org.pl)  
tel. 510 235 802